

wczoraj widziałam trzy księżyce
jeden za drugim w równym rzędzie
a ja na jeszcze jeden liczę
piszę więc listy i orędzie
w cieniu kapliczek

zarabiam kasę ciężką ręką
wydaję lekko - co do grosza
mam dom samochód konia z derką
maluje świty senna zorza
dni równo biegną

choć mam co trzeba wciąż chcę więcej
nie pytaj po co - sama nie wiem
urabiam ciało męczę ręce
kolejny księżyc łśni na niebie
a ja bat kręcę

kupuję ciułam i wyrzucam
wiatr huczy w uszach pustka dudni
już nie uśmiecham się nie nucę
grosz złoty spada w tonie studni
może tu wrócę

słońce zachodzi słońce wschodzi
jaskółki tańczą całkiem nisko
starzy do domów w miasto młodzi
ja biegnę wprost na uroczysko
myśli ochłodzić

RC August 2013

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

Gipsy, dodano 25.08.2013 19:20

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.